

Złoto dla toruńskiej „BOMBONIERKI”

! o opuszczeniu festiwalowej kurtyny i ogłoszeniu zaskakującego werdyktu jury osłabiło zainteresowanie toruńskim teatrem. Wiadomo — urlopy. Tymczasem w scenicznych zakamarkach doszukałem się kilku ciekawych przedsięwzięć, o których po raz pierwszy mówi dyrektor i kierownik artystyczny Teatru im. W. Horzycy w Toruniu **KRYSTYNA MEISSNER**.

— Po zakończeniu festiwalu miasto obiegła wieść, że Krystyna Meissner opuszcza Toruń. Proszę powiedzieć, ile w tym prawdy?

— Wiadomość zaskakująca, choć dla mnie miła. Dowodzi bowiem rosnącego zainteresowania naszym teatrem. Mówi się o nim coraz lepiej i coraz głośniej. Jednak nie opuszczam Torunia! Żałuję natomiast, że festiwalowe jury nie postanowiło nie przyznawać żadnej nagrody bądź wyróżnienia. Dla festiwalu i teatru byłoby to wydarzenie na skalę ogólnopolską. Byłby to szlagier przydający kolorytu festiwalowi.

— Zdołałem już zauważyć „remontową rewolucję” w teatrze...

— Nadszedł czas, aby nasza toruńska „bombonierka” — Teatr im. W. Horzycy, odświeżyć. Na okres wakacji, a nawet trochę poza nie, zaprogramowaliśmy — długo przygotowywany — kapitalny remont wnętrza. Dziś teatr jest... goły! Nie ma już foteli na widowni. Zdjęliśmy też wszystkie żyrandole. Zrywa się podłoga... Głównym wykonawcą robót prowadzonych pod nadzorem miejskiego konserwatora, jest znana i ceniona za solidność „Budotechnika” z Łodzi. Remontem foteli zajęła się spółdzielnia „Rzut”, zaś pracami towarzyszącymi Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowlana w Toruniu, „Telfa” z Bydgoszczy i własny, złożony z pracowników teatru, zespół gospodarczy.

Zmian jednak nie będzie. Mimo remontu teatr zachowa swój dawny wystrój i kolorystykę. Widownia zostanie odświeżona; nałożone będą nowe złocenia. Dość długo, ale skutecznie zabiegaliśmy o złoto. Trwa malowanie okien. Podłoga na widowni pokryta zostanie wykładziną. Fotele, po remoncie stolarki, otrzymają nową tapicerkę. Przystaną skrzypiec Budynek otrzymał przeciwpożarową instalację fotokomórkową i nowa centralę telefoniczną, scena natomiast nowa podłoga. Prowadzimy więc generalny remont odświeżająco-moderinizujący.

— Jaki będzie koszt remontu?

— Sądzę, że będzie się on wahał w granicach 30—35 milionów zł.

— Czy zdaży Pani z remontem na inaugurację sezonu?

— Raczej nie, ale przewidzieliśmy to. Sezon zainaugurujemy w objęz-dzie. W Toruniu, po remoncie, otworzymy sezon 25 października, polską prapremiera sztuki „Powódź” Günthera Grassa, pisarza zachodniemieckiego urodzonego w Gdańsku, autora słynnej powieści „Blaszany bębenek”, która w świecie artystycznym zrobiła furorę.

— Wnioskuje, że przygotowuje Pan sezon niespodzianek?

— Nie chciałabym zapeszyć, ale sezon zapowiada się rzeczywiście interesująco. Zobowiązuje nas do tego rosnące zainteresowanie torunian teatrem, które bardzo cieszy, no i remont teatru. Natomiast zgodnie z programem, przy-szloroczny — XXIX już festiwal — poświęcony będzie młodym twórcom. Przygotowujemy się także do jubileusza 20-lecia polsko-czeskiej współpracy z teatrem w Budziejowicach. Ta uroczystość odbędzie się w drugiej połowie września br.

— Dziękuję za rozmowę, życzę pomyślnego finału remontu i udanej inauguracji nowego sezonu.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ KONCZEWSKI